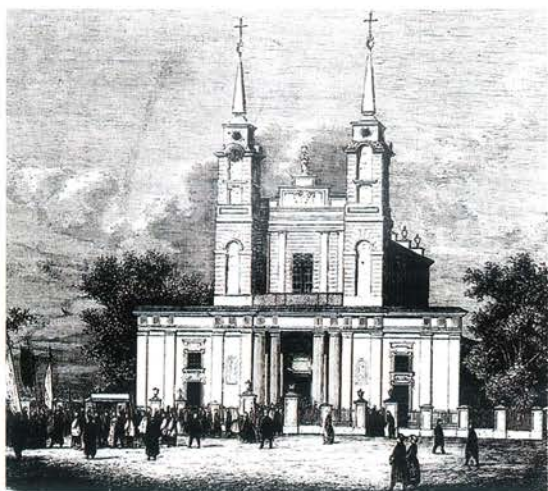


Żytomierz Katedra św. Zofii



▲ Katedra pw. św. Zofii w Żytomierzu.
Rys. Fabiański [w:] *Tygodnik Ilustrowany*,
1864, nr 247, s. 224

Wiek XVII, czas wojen kozackich i moskiewskich, to dla diecezji kijowskiej szczególnie ciężkie lata. Zawarty w roku 1686 traktat Grzymułtowskiego ostatecznie przyznał Rosjanom Kijów wraz z ziemią smoleńską, czernihowską, siewierską oraz lewobrzeżną Ukrainą.

D

iecezja kijowska zawężyła się do obszarów po prawej stronie Dniepru. Pozbawieni katedry, zmuszeni jeszcze przez wojska Chmielnickiego do opuszczenia Kijowa, biskupi katoliccy rezydują w Lublinie. W liście skierowanym do papieża biskup Andrzej Chryzostom Załuski (1680–1691) skarżył się, że pod jego rządami pozostała zaledwie dwudziesta część diecezji. Będzie jednak starał się ratować to, co pozostało – wyjednuje u władz Rzeczypospolitej fundusze, sprowadza zakony i rozpoczyna, zakończone niestety niepowodzeniem, starania o budowę katedry w Białej Cerkwi. Potrzeba nowej katedry była jednak oczywista, ale sprzyjający czas nadszedł dopiero po roku 1711, kiedy to na mocy traktatu pruckiego Rosja zrzekła się pretensji do prawobrzeżnej Ukrainy. Na wyludnione i zniszczone tereny zaczęli powracać

dawni mieszkańcy, sprowadzano też osadników z Mazowsza i Małopolski. Odnowienie diecezji kijowskiej (historyczna nazwa pozostała, choć Kijów był w rękach Moskwy), a od 1724 r. kijowsko-czernihowskiej, nastąpiło za sprawą biskupa Jana Samuela de Ossa Ożgi (1723–1756), który za jej stolicę obrał Żytomierz, gdzie w latach 1724–1725, na miejscu zniszczonego w XV w. przez Tatarów kościoła Panny Marii, wybudował drewnianą katedrę, konsekrowaną w 1726 r. Nowa katedra nie była udana – budynek miał wady konstrukcyjne. Około roku 1732 biskup Ożga własnym sumptem rozpoczął budowę murowanej z cegły nowej świątyni, którą konsekrowano w 1746 r. Zastugi tego wybitnego kapłana przypominają zachowana do dziś pamiątkowa tablica. Wkrótce, bo w 1762 r. rozpoczęło także działalność seminarium duchowne.



◀ Katedra pw. św. Zofii w Żytomierzu (stan z 1995 r.). Fot. Jacek Miler

Żytomierz był miastem leżącym na pograniczu ścierających się kultur i narodowości. Liczne najazdy ze wschodu i południa nieraz niemal zrównały miasto z ziemią. Przewaga drewnianej zabudowy nie sprzyjała ochronie przed pożarami. Jeden z najgroźniejszych, w którym znacznie ucierpiała nowa katedra, miał miejsce w 1768 r., kiedy po ogłoszeniu konfederacji barskiej miasto zajęły wojska moskiewskie, paląc je niemal doszczętnie. Bardzo szybko jednak katedra została odbudowana.

Drugi rozbiór Polski w roku 1793 na zawsze odłączył Żytomierz od Polski. Na czele diecezji kijowskiej stał wówczas biskup Kacper Cieciszowski (1784–1797). Dzieje diecezji kijowskiej zamyka data trzeciego rozbioru. Ostatni jej skrawek – powiaty żytomierski i owrucki zostają połączone z częścią diecezji łuckiej, tworząc diecezję łucko-żytomierską. Pozostała część dawnej diecezji kijowskiej została oddana w zarząd arcybiskupa mohylewskiego.

Pierwszym biskupem łucko-żytomierskim został wspomniany wcześniej Kacper Cieciszowski (1798–1831), który co prawda przeniósł się do Łucka, ale to za jego rządów, w 1801 r., przebudowano katedrę w Żytomierzu, którą konsekrowano 30 sierpnia 1805 r.

Około połowy wieku XIX wybudowany został przy katedrze pałac biskupów, a następnie



Wnętrze katedry z ołtarzem głównym (stan z 1996 r.). Fot. z Archiwum Departamentu Dziedzictwa Narodowego

Cieciszowskiego, bp Michał Piwnicki (1831–1845), przeniósł do Żytomierza konsystorz i seminarium duchowne, które pomieściło się w budynkach skasowanego w 1842 r. klasztoru bernardynów. Obecnie w dawnym pałacu biskupim znajduje się Żytomierskie Muzeum Krajoznawcze z kolekcją dzieł sztuki pochodzących w dużej części z dawnych majątków okolicznej szlachty.

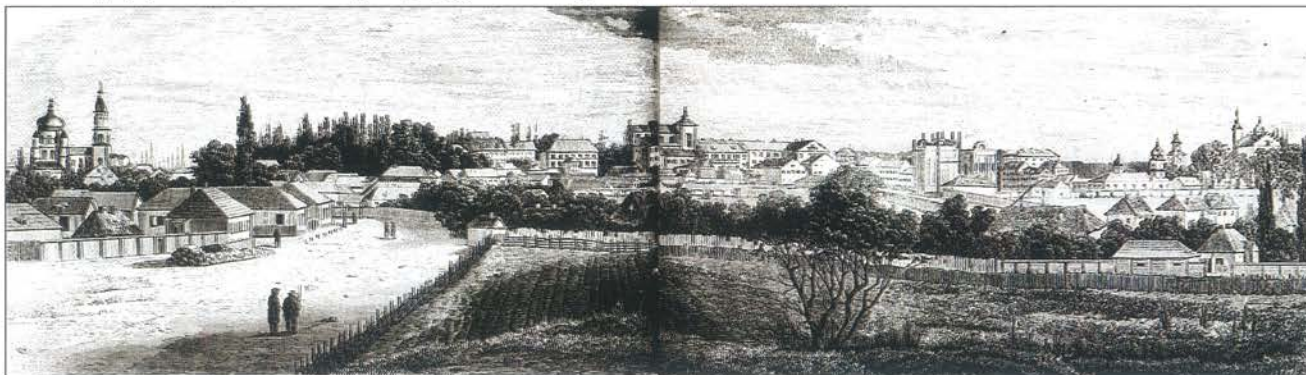
Aż do wybuchu powstania listopadowego żytomierscy Polacy nie byli szczególnie prześladowani przez Rosjan. Miasto, ustanowione przez cara Pawła I stolicą guberni wołyńskiej, rozwijało się; w szkołach nauczano głównie w języku polskim, ten sam język dominował na rynku wydawniczym oraz w miejscowym

teatrze. Sytuacja uległa zmianie po klęsce powstania. Represjom poddano przede wszystkim Kościół katolicki i szkolnictwo. Nie przeszkodziło to jednak w bujnym rozwoju żytomierskiego życia kulturalnego. Wśród jego animatorów wymienić należy Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812–1887), który w latach 1853–1859 mieszkał w Żytomierzu. Dzięki niemu miasto zyskiwało na sławie. A tak na łamach setnego numeru *Tygodnika Ilustrowanego* pisarz wspominał w 1861 r. Żytomierz: *Gdy długie i smutne bory po płaszczyznach rozesłane przebywszy, podróżny ujrzy przed sobą sznurem stojące białe domy, wieże kilku kościołów i smukłe drzew weselszych kupki, osłaniające malownicze brzegi Teterowa,*

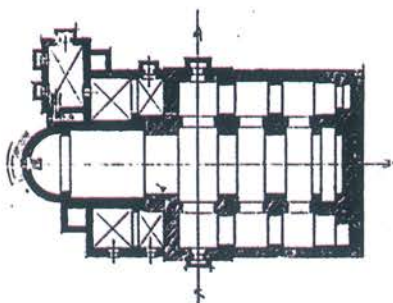
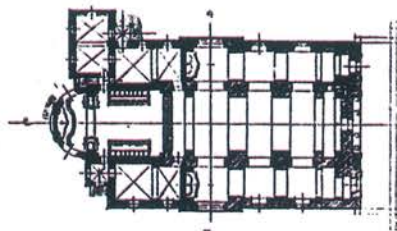
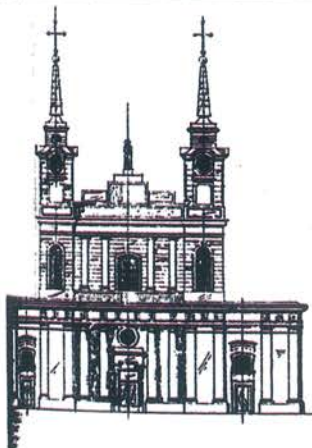
nie może się oprzeć miłemu wrażeniu, jakie czyni ta oaza wśród głuchych pustyń, otaczających ją w koło. Ale zrazu Żytomierz zazdrośnie ukrywa, co ma najpiękniejszego, skały swoje, rzeki, góry; z kilku stron przebyć i przebyć go można, niedomyślam się piękności okolicy. Najmniej jednak wprawne oko dojrzy w ulicach miasta pełnych życia, ostawionych świeżymi i kończącymi się dopiero kamienicami, jedno z tych ognisk z których ciepło i światło rozlewają się na szeroką krainę. Poznasz to zaraz, rzekłbym z twarzy mieszkańców, z żywego chodu spotkanych ludzi, z fizygnomii nieco amerykańskiej miasteczka, które czujesz zaimprovizowanym siłą gwałtowną, nagłą, z pośpiechem jakimś wyjątkowym (...). Widać przyszła nań taka godzina, zapisana w księdze przeznaczeń i stał się Żytomierz tem czem jest dzisiaj, jednym z najładniejszych i najożywieńszych miast prowincjonalnych kraju (...).

W mieście działały księgarnie i drukarnie oraz znakomity teatr odwiedzany przez wielu sławnych artystów europejskich. Był wśród nich Stanisław Moniuszko, który nawet kupił dla siebie dom w Żytomierzu. Pierwszym dyrektorem teatru, a później jego kuratorem został Kraszewski. Reżyserem był tutaj Apollo Korzeniowski (1820–1869), ojciec Josepha Conrada. Jednym z ognisk życia kulturalnego

▼ Widok ogólny Żytomierza. Ryc. Fabiański i Cegliński [w:] *Tygodnik Ilustrowany*, 1861, nr 100, s. 72–73



▼ Projekt przebudowy kościoła św. Zofii autorstwa Wł. Dąbrowskiego (1899 r.); wg Г. В. Барановский, *Архитектурная энциклопедия второй половины XIX века*



go był również dom rodziców urodzonego w Żytomierzu wybitnego kompozytora i pianisty Juliusza Zarębskiego (1854–1885). Przez wiele lat z miastem tym związany był pisarz Antoni Pietkiewicz, lepiej znany jako Adam Pług (1823–1903), do 1874 r. dyrektor żytomierskiego gimnazjum.

Powstanie styczniowe stało się dla władz carskich pretekstem do nasilenia działań rusyfikacyjnych. O dziwo, mimo przesładowań, prób zrujnowania polskich właścicieli przez obłożenie majątków specjalnym podatkiem mającym stanowić rekompensatę za straty wojenne poniesione przez Rosję oraz wykupu polskich majątków ziemskich przez Rosjan, miasto Żytomierz wraz z całym powiatem było prawdziwą ostoją ludności polskiej, wspieranej przez duchowieństwo, pedagogów, działaczy społecznych. Największym ciosem dla mieszkańców Wołynia oraz dla polskich organizacji stanęło dopiero przejęcie władzy przez komunistów po rewolucji październikowej, które dało początek uciskowi Polaków na niespotykaną dotąd skalę.

W 1917 r. na czele diecezji łucko-żytomierskiej stanął bp Ignacy Dub-Dubowski. Początek rządów sowieckich na Żytomierszczyźnie to czas wielkiej anarchii i terroru, grabieży i rekwizycji, represji skierowanych także wobec Kościoła. W czerwcu 1919 r. bp Dubowski zostaje wypędzony z pałacu biskupiego. Nie bez trudu, ponieważ próbują ująć go sowieccy agenci, udaje mu się dotrzeć do Łucka. Przyjedzie jeszcze raz do Żytomierza podczas ofensywy polskich wojsk na Kijów. Gdy

jednak w czerwcu 1920 r. front zostanie przerwany przez armię Budionnego, opuści miasto na zawsze. Kiedy w wyniku traktatu ryskiego po stronie sowieckiej znalazła się cała diecezja żytomierska, papież Pius XI w 1925 r. ostatecznie rozwiązał jej unię z diecezją łucką. Wkrótce także wszystkie diecezje rzymsko- i grekokatolickie zostały zlikwidowane przez władze Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Latem 1944 r. biskup łucki Adolf Szelażek mianował administratorów apostolskich dla dawnej diecezji kamienieckiej i żytomierskiej, którzy wraz z kilkoma jeszcze kapłanami rozpoczęli pracę duszpasterską, korzystając z kościołów otwartych podczas niemieckiej okupacji. Sytuacja ta nie trwała długo. Już w 1945 r., po przesunięciu frontu na Wschód aresztowany został bp Szelażek, a wraz z nim także księża pracujący w Żytomierzu – Bronisław Drzepecki i Stanisław Szczypka, również oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Watykanu.

Z rządami sowieckimi wiąże się także dewastacja katolickiego Cmentarza Polskiego w Żytomierzu, założonego w roku 1799 i powiększonego w 1888 r. W latach 1929–1931 GPU (Gosudarstwiennoj Polityczeskoje Uprawlenije) zarządzi-

ło akcję penetrowania krypt grobowych. Jako pretekst podano poszukiwanie ukrytej broni, ale w rzeczywistości groby otwierano w celach rabunkowych. Władze sowieckie nie zgodziły się także na powiększenie nekropolii, co w efekcie spowodowało niszczenie starszych grobów. Ostatecznie cmentarz zamknięto w 1976 r., zaś miejsowe władze rozpoczęły sprzedaż setek pomników nagrobnych kamieniarzom. W efekcie cmentarz jest niemal całkowicie pozbawiony rzeźb figuralnych. Ponadto wycięto i wywieziono wiele cennych okazów drzew. Obecnie nekropolia jest stale niszczona przez beładnie rozrastającą się dziką roślinność, nie omijają jej też złodzieje i wandale. Kaplica cmentarna pw. św. Stanisława, wybudowana ze składek parafian w latach 1841–1846, od czasu II wojny światowej długo znajdowała się w stanie postępującej ruiny. W 2000 r. rozpoczęły się prace remontowe.

Mimo braku miejsca na nowe pochówki oraz bez podjęcia kompleksowych prac porządkowych, remontowych i konserwatorskich w roku 1992 cmentarz ponownie został otwarty. W latach 1994–1995 udało się na szczęście przeprowadzić pełną inwentaryzację nagrobków polskich na żytomierskim cmen-



Pałac biskupów w Żytomierzu (ob. muzeum).
Fot. z Archiwum Departamentu Dziedzictwa Narodowego

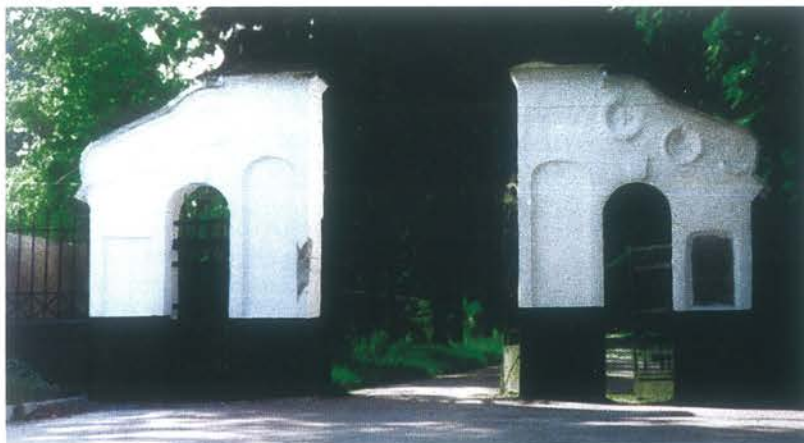
tarzu, pod kierunkiem dr. Tadeusza M. Rudkowskiego, we współpracy z Katedrą Architektury i Ochrony Budowli Zabytkowych Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach oraz przy wsparciu finansowym projektu przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą. Sporządzono karty inwentaryzacyjne 2222 grobów, a zebrane materiały wydane zostały w 1999 r. pt. *Cmentarz Polski w Żytomierzu*.

Dziś na teren cmentarza w Żytomierzu, znajdującego się pod opieką miejscowej Polonii, można wejść przez zachowane główne wejście, czyli białe otynkowaną bramę składającą się z dwóch pylonów z dwuskrzydłową żelazną kratą. Na bramie znajduje się tablica, na której znajduje się *Wykaz dzielnic cmentarza*, z których każda jest pod wezwaniem innego świętego. Dzielnica pw. św. Zofii była miejscem wiecznego spoczynku osób duchownych. Na cmentarzu znajdują się groby, m.in.: Juliusza Zarębskiego, rodziców Ignacego Jana Paderewskiego, bp. łucko-żytomierskiego Karola A. Niedziałkowskiego (1845–1911), bp. Longina Żamowieckiego (1842–1915), ziemianina i powstańca Jana Miaskowskiego (1834–1867), ks. Andrzeja Fedukowicza (1875–1925), ks. Faustyna Lisickiego (1903–1972), rodzin Czechelów, Cywińskich, Galli, Kaczyńskich, Paprockich, Rucińskich, Ossowskich, Urbanowskich, Woroniczów, Zawistowskich...

Wracając zaś do dziejów katedry w Żytomierzu, to przetrwała ona w kształcie architektonicznym nadanym jej ostatecznie na przełomie XIX i XX wieku. Ówczesna niewielka rozbudowa kościoła w duchu neobaroku, autorstwa cenionego architekta Władysława Dąmbrowskiego, nie wpłynęła znacząco na zachowany do dziś zewnętrzny wygląd świątyni. Nie ucierpiał również XIX-wieczny

►
Brama główna
cmentarza
polskiego
w Żytomierzu
(stan z 1995 r.).
Fot. Jacek Miler

Ruiny
cmentarnej
kaplicy pw. św.
Stanisława
(stan z 1995 r.).
Fot. J.W.
Krasnodębski



pałac biskupi, mimo próby podpalenia go w 1919 r. Katedra początkowo została zamknięta, później urządzono w niej muzeum. Skutkiem rządów sowieckich, a także okupacji hitlerowskiej było jednak zagrabienie lub zniszczenie elementów wystroju wnętrza, obrazów, rzeźb, przedmiotów liturgicznych. Zachowało się na szczęście wiele tablic pamiątkowych poświęconych osobom duchownym i świeckim, np. epitafium Juliusza Zarębskiego, ufundowane przez jego rodzinę. Szczególnie cenna jest wspomnianą już tablica z napisem fundacyjnym z 1746 r., upamiętniającym bp. Ożgę.

16 stycznia 1991 r. papież Jan Paweł II wznowił działalność diecezji rzymskokatolickich na Ukrainie, mianując biskupów we Lwowie, Kamieńcu Podolskim i Żytomierzu. Na czele die-

cezji żytomierskiej stanął bp Jan Purwiński. Od 28 listopada 1998 r. jest on biskupem ordynariuszem diecezji kijowsko-żytomierskiej, obejmującej swą jurysdykcją strukturę Kościoła rzymskokatolickiego w obwodach Czerkasy, Czernihów, Kijów i Żytomierz.

W Kijowie funkcję konkatedry pełni kościół pw.

św. Aleksandra, zbudowany w latach 1817–1842. Zgodę na wybudowanie murowanej świątyni na Górze Michajłowskiej, w miejscu, gdzie dawniej znajdował się zniszczony przez pożar kościół dominikanów, wydał na prośbę miejscowych Polaków car Aleksander I w roku 1815. W zaprojektowaniu i budowie klasycystycznego kościoła brali udział architekci: Feliks Miechowicz, Piler i Stanzański. Okazała świątynia wzniesiona została na planie kwadratu i nakryta potężną kopułą na bębnie. Dwie jednakowe, mniejsze kopuły wieńczą wieżodzwonnicze fasady, którą dodatkowo zdobi tokański portyk czterokolumnowy akcentujący główne wejście. Aż do roku 1909, kiedy ukończono kościół pw. św. Mikołaja, była to jedyna rzymskokatolicka świątynia w Kijowie.

Dziś wystrój wnętrza kijowskiej konkatedry jest skromny. Dawne wyposażenie zostało zniszczone i rozgrabione po roku 1937, kiedy kościół został odebrany kijowskim katolikom. Ostatni proboszcz kościoła św. Aleksandra, ks. Zygmunt Kwaśniewski, został w 1937 r. aresztowany i skazany na śmierć.

Wnętrze kościoła podzielono stropami na kondygnacje i urządzono tam planetarium, państwową bibliotekę historyczną i Centrum Dokształcania Ateistycznego. Po roku 1990, kiedy udało się wiernym odzyskać kościół, rozpoczęły się żmudne prace remontowo-konserwatorskie, m.in. przy udziale firmy Energopol z Polski. Pierwsza msza św. została odprawiona 13 stycznia 1991 r.

Szczególnym momentem dla wiernych odrodzonej diecezji kijowsko-żytomierskiej była wizyta Jana Pawła II, który w czerwcu 2001 r. odwiedził Ukrainę. W ich imieniu, podczas mszy św. w Kijowie, ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej, bp Jan Purwiński, powitał Ojca Świętego słowami: *Dzisiaj wypełniło się to, o czym w niedalekiej przeszłości mogliśmy jedynie marzyć.* ♦

Wybrana literatura:
Cmentarz Polski w Żytomierzu. Oprac. i wstęp T.M. Rudkowskiego, Warszawa 1999
Hauser Z., *Podróże po cmentarzach Ukrainy – dawnej Małopolski Wschodniej*, T. I, Województwo stanisławowskie, Warszawa 1998, s. 194–214
Kraszewski J.I., *Żytomierz* [w:] *Tygodnik Ilustrowany*, nr 100, s. 72–74